

## UZASADNIENIE

Wnioskiem z dnia 29 października 2015 r. D. D. (1) wniósł o stwierdzenie, że spadek po S. D. zmarłym w dniu 11 maja 2015 r. w W. nabyli na podstawie ustawy J. D. (1) (żona) oraz D. D. (1) (syn) z dobrodziejstwem inwentarza, każde w 1/2 części.

(wniosek o stwierdzenie nabycia spadku – k. 1-2)

W odpowiedzi na wniosek, uczestniczka postępowania J. D. (1) wskazała, że S. D. pozostawił dwa testamenty notarialne, tj. z dnia 23 maja 2006 r. oraz z dnia 16 grudnia 2009 r. Spadkodawca testamentem z dnia 16 grudnia 2009 r. powołał do całości spadku swoją żonę J. D. (1), jednocześnie testamentem tym odwołał testament z dnia 23 maja 2006 r. Uczestniczka wniosła o stwierdzenie, że spadek po S. D. nabyła w całości z dobrodziejstwem inwentarza na mocy testamentu notarialnego z dnia 16 grudnia 2009 r. żona J. D. (1).

(odpowiedź na wniosek – k. 22-23)

W piśmie z dnia 5 kwietnia 2016 r. wnioskodawca D. D. (1) podtrzymał stanowisko zaprezentowane we wniosku i wniósł o stwierdzenie nabycia spadku na podstawie ustawy. Wnioskodawca zakwestionował ważność obydwu testamentów wskazując, iż w dacie ich sporządzenia jego ojciec S. D. nie był w stanie świadomie pokierować swoim postępowaniem a to z uwagi na chorobę neurologiczną. Wnioskodawca wskazał, że spadkodawca już od 2005 r. wykazywał cechy problemów neurologicznych i w dacie testowania mógł mieć ograniczona lub całkowicie zniesioną możliwość kierowania swoim postępowaniem.

(pismo wnioskodawcy – k. 32-34v.)

Wnioskodawca popierał wniosek o stwierdzenie nabycia spadku, zaś uczestniczka postępowania zajmowała stanowisko jak w odpowiedzi na wniosek.

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Spadkodawca S. D., syn I. i S. z domu W., urodzony (...) w W., zmarł 11 maja 2015 r. w W., gdzie ostatnio przed śmiercią stale zamieszkiwał. W dacie śmierci spadkodawca był żonaty z J. D. (2) z domu A.. Spadkodawca pozostawił spośród spadkobierców ustawowych: żonę J. D. (2) z domu A. oraz syna z pierwszego małżeństwa (z B. K.) D. D. (1). Żaden z uczestników nie składał oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku po S. D. i nie zrzekał się dziedziczenia. Wcześniej nie toczyła się żadna sprawa spadkowa po S. D..

(dowód: odpis skrócony aktu zgonu spadkodawcy - k. 15, odpis skrócony aktu urodzenia wnioskodawcy – k. 14, zapewnienie spadkowe - k. 43-43v.)

W dniu 23 maja 2006 r. przed notariuszem E. B. prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. przy ul. (...) S. D. sporządził testament, w którym do całego spadku po sobie powołał swoją żonę J. D. (1). Jednocześnie oświadczył, że zobowiązuje ją do na rzecz swojego syna D. D. (1) nieruchomości położonej we wsi R., gmina R. (KW nr (...)).

(dowód: wypis testamentu – k. 26-26v.)

W dniu 16 grudnia 2009 r. przed notariuszem E. B. prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. przy ul. (...) S. D. sporządził kolejny testament, w którym odwołał w całości swój testament z dnia 23 maja 2006 r. Jednocześnie do całego spadku po sobie powołał swoją żonę J. D. (1). Ponadto S. D. oświadczył, że wydziedzicza swojego syna D. D. (1), gdyż wbrew jego woli postępuje upoczywie w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego oraz upoczywie nie wypełnia obowiązków rodzinnych względem niego.

(dowód: wypis testamentu – k. 27-27v.)

W dniu 29 października 2015 r. J. D. (1) przed notariuszem E. B. prowadzącą Kancelarię Notarialną w W. przy ul. (...) oświadczyła, że przyjmuje przypadający jej z mocy testamentu spadek po mężu S. D. z dobrodziejstwem inwentarza.

(dowód: wypis aktu notarialnego – k. 28-29)

Powyższe testamenty zostały otwarte i ogłoszone przez tutejszy Sąd w dniu 7 kwietnia 2016 r.

(protokoły otwarcia i ogłoszenia testamentów notarialnych - k. 41-42)

Przed przystąpieniem do aktu notariusz rozmawiał z testatorem. Każdorazowo rozmowa ze spadkodawcą wywołała u notariusza przeświadczenie, że jest on zdolny do testowania. W związku z tym notariusz zdecydował, że może przystąpić do czynności notarialnej. Po sporządzeniu aktu notarialnego spadkodawca złożył na dokumencie własnoręczny podpis.

(dowód: zeznania świadka E. B. – k. 342-342v.)

Spadkodawca samodzielnie podjął decyzję o uporządkowaniu spraw majątkowych na okoliczność śmierci, udając się do notariusza i sporządzając każdy z testamentów; nikt na niego w tej sprawie nie naciskał. O dokonanych rozrządzeniach spadkodawca poinformował swoją żonę J. D. (1) - spadkobierczynię testamentową, z którą razem zamieszkiwał.

Spadkodawca S. D. był osobą o wyższym wykształceniu, miał wszechstronną wiedzę, którą dzielił chętnie z innymi. Spadkodawca pomagał synowi w prowadzeniu przez niego działalności gospodarczej, kierował działem finansowym. Na przełomie 2006/2007 r. Spadkodawca zauważył u siebie pierwsze problemy z pamięcią, głównie w zakresie problemów z orientacją. Po otrzymaniu środków farmakologicznych jego stan zdrowia w zakresie neurologicznym uległ poprawie.

Stosunki rodzinne pomiędzy spadkodawcą, a jego synem D. D. (1) ulegały stopniowemu pogorszeniu, aż w dniu 19 września 2009 r. spadkodawca został przez niego zwolniony z pracy. Dla spadkodawcy była to wiadomość zaskakująca i niezrozumiała.

W latach 2006 i 2009 r., tj. w dacie sporządzenia testamentów – w tym testamentu stanowiącego podstawę spadkobrania u spadkodawcy występowały dyskretne objawy choroby Alzheimerera, głównie były to zaburzenia orientacji przestrzennej – miewał problem z poruszaniem się po nowym miejscu lub miał problem z odnalezieniem drogi. Rozmowy ze S. D. odbywały się „normalnie”, tzn. spadkodawca zadawał pytania w trakcie rozmowy i odpowiadał na nie, utrzymując wątek konwersacji. Często sięgał wówczas do przeszłości, nie mylił faktów, miał duży zasób wiadomości. Kontakt ze spadkodawcą był pełny, logiczny i rzeczowy. Spadkodawca uczęszczał na uniwersytet trzeciego wieku oraz kurs języka angielskiego. Spadkodawca wyjeżdżał na wycieczki zagraniczne, m. in. w 2008 r. do Hiszpanii i Portugalii, w 2010 r. do Turcji i na Ukrainę, w 2012 r. do Maroka.

Co raz silniejsze objawy związane z chorobą u spadkodawcy zaczęły nasilać się od 2011 r. Wcześniej, do 2011 r. nie było problemu w kontaktach ze spadkodawcą, który zachowywał sprawność fizyczną i intelektualną oraz był samodzielny. U spadkodawcy występowało wolne rozwijające się otępienie, w tym kłopoty z orientacją i pamięcią świeżą.

U spadkodawcy pojawiały się okresowe zaburzenia nastroju, kiedy czuł się odrzucony przez syna D. D. (1).

Od 2013 r. u spadkodawcy następowało silniejsze pogorszenie zdrowia, spadkodawca wymagał intensywnej opieki. Do dnia śmierci opiekę nad nim sprawowała żona J. D. (1). W 2015 r. miał trudności z poruszaniem, chodził z pomocą łaski, bywały chwile, że spadkodawcy był niezorientowany w czasie i przestrzeni.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 74-90, 109-114, 143-186, 190-204v. i 282-308, zapiski spadkodawcy – k. 91-95 i 238, pismo – k. 96, zeznania świadka M. B. – k. 266-266v., zeznania świadka D. H. – k. 314v.-315, zeznania świadka A. K. (1) – k. 322–322v., zeznania świadka G. G. – k. 322v., zeznania świadka A. K. (2) – k. 335-335v., częściowe zeznania A. P. – k. 220223, częściowe zeznania świadka B. T. – k. 223-226)

Powyższe ustalenia Sąd poczynił na podstawie przedstawionych w toku postępowania dokumentów urzędowych w postaci odpisów skróconych aktów stanu cywilnego (art. 4 ustawy o aktach stanu cywilnego), aktów notarialnych, dokumentów przedstawionych przez uczestników oraz na podstawie zapewnienia spadkodawcy oraz zeznań świadków, o czym poniżej. Przedstawione dokumenty nie budziły wątpliwości uczestników ani Sądu. Fakt, że spadkodawca pozostawił po sobie dwa testamenty nie był ostatecznie przedmiotem odmiennych twierdzeń. Ani strony, ani biegły nie wskazywali na braki w zakresie kompletności dokumentacji medycznej służącej za podstawę retrospektywnych ustaleń odnośnie stanu zdrowia spadkodawcy w okresie okołotestamentowym. Wiarygodność pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w postaci dokumentacji medycznej nie budzi wątpliwości Sądu.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka M. B., która była lekarzem neurologiem spadkodawcy do 2013 r. Zeznania świadka były logiczne i w ocenie Sądu odzwierciedlały faktyczny stan zdrowia spadkodawcy z punktu widzenia lekarskiego. Zeznania świadka D. H. Sąd uznał za wiarygodne w całości, świadek ze szczegółami opisała znajomość ze spadkodawcą od 1969 r. Świadek była bliską znajomą spadkodawcy i na przestrzeni wielu lat widziała jak zmienia się stan zdrowia spadkodawcy. Zeznania świadka A. K. (1), G. G., A. K. (2) Sąd również uznał za wiarygodne i przydatne do wydania rozstrzygnięcia w sprawie.

Zeznania świadka L. W. niewiele wniosły do sprawy. Świadek nie była świadkiem żadnych nietypowych zachowań spadkodawcy, a całą swoją wiedzę co do szczegółów z życia spadkodawcy czerpała z opowieści syna spadkodawcy D. D. (1). Ponadto zaprzestała ona pracy w domu spadkodawcy w 2000 r.

W kontekście zebranego materiału Sąd nie dał wiary zeznaniom A. P. i B. T. odnośnie chociażby przemijających zaburzeń pamięci spadkodawcy, trudności w nawiązywaniu kontaktu. Świadców ci pracują dla wnioskodawcy i twierdzenia ich odzwierciedlają de facto przyjęty przez wnioskodawcę sposób na kwestionowanie ważności niekorzystnego dla niego testamentu i nie znajdują oparcia w dowodach. Zeznania tychże o zaburzeniach pamięci spadkodawcy i obniżenie sprawności myślowych kolidują z twierdzeniami wszystkich pozostałych osób przesłuchanych w niniejszej sprawie w charakterze świadków, w tym również lekarza opiekującego się spadkodawcą przez wiele lat – świadka M. B..

Sąd dopuścił również i przeprowadził dowód z opinii biegłego: specjalisty - lekarza neurologa celem ustalenia, czy ze względu na stan zdrowia spadkodawcy, a szczególności zdiagnozowaną chorobę Alzheimera spadkodawca był zdolny do świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli urzeczywistnionych w testamentach. Z opinii biegłego sądowego, sporządzonych na podstawie dokumentacji medycznej oraz zeznań złożonych w niniejszej sprawie jednoznacznie wynika, że stan zdrowia spadkodawcy umożliwia mu świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli urzeczywistnionej w testamentach z dnia 23 maja 2006 r. i 16 grudnia 2009 r. Wiarygodność opinii biegłego z zakresu neurologii i nie budzi wątpliwości Sądu. Opinia ta została sporządzona przez lekarza specjalistę w swojej dziedzinie, dysponującym niekwestionowaną wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Złożona opinia udziela stanowczej odpowiedzi na zakreślone w tezie dowodowej pytania, a wnioski opinii korespondują z omówieniem materiału dowodowego, w szczególności dokumentacji medycznej. Opinia nie była również kwestionowana przez któregokolwiek z uczestników niniejszego postępowania, mimo zakreślonego na ten cel terminu i rygoru. Sąd w pełni podziela wnioski zawarte w opinii przyjmując je za podstawę własnych ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po S. D. co do zasady zasługiwał na uwzględnienie, jednakże nie tak jak oczekiwał wnioskodawca, tj. na podstawie ustawy, albowiem spadek na podstawie przedłożonego testamentu z dnia 16 grudnia 2009 r. nabyła w całości J. D. (1) żona spadkodawcy i uczestniczka w niniejszej sprawie.

Dziedziczenie jest przejściem praw i obowiązków majątkowych zmarłego spadkodawcy na jego spadkobierców (ustawowych albo testamentowych) według zasad określonych przepisami Księgi czwartej Kodeksu cywilnego, zatytułowanej (...) (art. 922 § 1 k.c.). Inaczej mówiąc spadkobranie jest sukcesją uniwersalną, następstwem prawnym pod tytułem ogólnym spadkobierców, wstępujących z mocy samego prawa w prawa i obowiązki spadkodawcy. W skład spadku nie wchodzi jedynie prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami (art. 922 § 2 k.c.)

Wedle art. 924 k.c. spadek otwiera się z chwilą śmierci spadkodawcy, a spadkobierca nabywa spadek z chwilą otwarcia spadku (art. 925 k.c.), bez względu na to, kiedy wszczęto postępowanie spadkowe po zmarłym i jak długo ono trwało. Postanowienie stwierdzające nabycie spadku ma bowiem charakter jedynie deklaracyjny, to znaczy – bez względu na to kiedy zapadło i w jakiej dacie uzyskało przymiot prawomocności – stwierdza jedynie, kto jest spadkobiercą i w jakim udziale odziedziczył spadek po konkretnym spadkodawcy z chwilą jego śmierci. Postanowienie spadkowe żadnych nowych skutków w sferze prawnej nie kształtuje. W konsekwencji nierzadko zdarza się, że Sąd stwierdza o nabyciu spadku przez osoby, które z uwagi na upływ czasu już zmarły, jednak żyły, a przeto – posiadając przymiot spadkobiercy – dziedziczyły spadek w chwili jego otwarcia. Decyduje bowiem krąg spadkobierców żyjących w chwili otwarcia spadku, nie zaś krąg osób, które doczekały orzekania w przedmiocie stwierdzenia nabycia spadku.

Podnieść należy, iż zgodnie z art. 926 § 1 k.c. powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu. Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wówczas, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał nie chce lub nie może być spadkobiercą (art. 926 § 2 k.c.).

Z powołanego przepisu wynika, iż prawo polskie przewiduje dwa źródła powołania do spadku, tj. przepisy ustawy oraz wola spadkodawcy wyrażona w testamencie odpowiadającym wymaganiom formalnym. Ustawa daje pierwszeństwo porządkowi dziedziczenia określonego przez spadkodawcę w testamencie. Podkreślał to wielokrotnie Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie, m.in. w orzeczeniu z dnia 6 lutego 1998 r., I CKU 206/97 (niepubl.), zgodnie z którym stwierdzenie nabycia spadku musi honorować wolę spadkodawcy wyrażoną w ważnym testamencie, a także w orzeczeniu z dnia 31 stycznia 1997 r., II CKU 58/96 (niepubl.) stwierdzającym, że orzeczenie o stwierdzeniu nabycia spadku wydane bez zbadania czy spadkodawca pozostawił testament, narusza art. 670 § 1 k.p.c.

Testament jest jednostronną czynnością prawną na wypadek śmierci, zawiera wyłącznie oświadczenie woli testatora i nie ma określonego adresata. W przypadku sporządzenia testamentu nie zachodzi więc ani potrzeba ochrony interesów osób trzecich, ani bezpieczeństwa obrotu. Tym samym testament jest jednostronną czynnością prawną, osobistą, nieskierowaną do konkretnego adresata, odwołalną, dokonaną w szczególnej formie przewidzianej przez ustawodawcę, zawierającą rozrządzenia spadkodawcy (testatora) na wypadek śmierci (J. Kremis, K. Górka (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1555). W razie sporządzenia testamentu, przyjętą w kodeksie cywilnym zasadą jest, że ochronie podlega - przede wszystkim - wola testatora, a nie interesy osób trzecich. Osoba fizyczna ma prawnie zagwarantowaną możliwość swobodnego dysponowania majątkiem także na wypadek śmierci, co stanowi niejako przedłużenie swobody w dysponowaniu majątkiem w drodze czynności prawnych dokonywanych za życia.

Artykuł 926 § 2 k.c. wyraża zatem generalną zasadę, iż powołanie do dziedziczenia z testamentu ma pierwszeństwo przed dziedziczeniem ustawowym (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1023). Zasada ta zabezpiecza pełną realizację swobody w dysponowaniu majątkiem na wypadek śmierci.

W niniejszej sprawie miało miejsce dziedziczenie testamentowe, wyprzedzające ustawowy porządek dziedziczenia. Do akt sprawy zostały przedłożone dwa testamenty notarialne, tj. z dnia 23 maja 2006 r. i 16 grudnia 2009 r.

W niniejszej sprawie Sąd miał do czynienia z dwoma ważnymi testamentami notarialnymi. W przeciwieństwie jednak do anglosaskiego systemu common law, system prawa kontynentalnego, w tym prawo polskie, dopuszcza możliwość dziedziczenia na podstawie jednego tylko, konkretnego testamentu, nie zaś na podstawie kilku równoważnych testamentów. Na tę okoliczność ustawodawca przewidział regulacje dotyczące odwołania testamentów i wzajemnej relacji w aspekcie ważności i skuteczności kilku testamentów tego samego spadkodawcy.

Odwołanie testamentu przez sporządzenie nowego testamentu może nastąpić w sposób wyraźny lub dorozumiany. Wyraźne odwołanie testamentu w całości lub części musi wynikać z postanowień nowego testamentu, przy czym ustawa nie wymaga użycia w tym celu określonych zwrotów, najczęściej jednak wskazują na to wyrażenia: „anuluję”, „odwołuję”, „unieważniam”. Wystarczy wyjawienie woli w jakikolwiek sposób, także poprzez to, że nowy testament zawiera rozrządzenia sprzeczne z rozrządzeniami poprzednimi i niedające się z nimi pogodzić.

Źródłem zatem powołania do całości spadku uczestniczki postępowania był późniejszy testament notarialny (z dnia 16 grudnia 2009 r.), w którym odwołał testament wcześniejszy, tj. ten z dnia 23 maja 2006 r. Jego treść stanowi dowód tego, jaka była ostatnia wola spadkodawcy.

Analiza treści obu testamentów pozwala jednak stwierdzić, że zawarte w nich oświadczenia testatora były w istocie zbieżne. S. marian D. powołał do całości spadku żonę J. D. (1). To jej miał przypaść cały majątek spadkowy (art. 959 k.c.). W testamencie z dnia 23 maja 2006 r. jednak spadkobierczyni miała wydać na rzecz wnioskodawcy – syna spadkodawcy nieruchomości położoną w R.. Z treści drugiego testamentu wynika przyczyna przekazania całego spadku uczestniczce postępowania – bez wydania nieruchomości dla wnioskodawcy – a to wobec wydziedziczenia wnioskodawcy przez spadkodawcę.

W tym miejscu należy wskazać, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku, o czym była mowa na wstępie, obowiązkiem Sądu jest ustalenie kręgu spadkobierców, a zatem w pierwszym rzędzie ustalenie, czy jest testament i czy jest on ważny. Poza kognicją sądu w tym postępowaniu leży badanie kwestii tego, czy wydziedziczenie wskazane w testamencie było skuteczne. Kwestia ta jest roztrąsana w sprawie o zachówek. Spadkobierca, który twierdzi, że został bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku powołując się na bezzasadność wydziedziczenia. Także spadkobierca wydziedziczony w testamencie, któremu już z innych przyczyn nie służy roszczenie o zachówek, może w celu ochrony innego interesu prawnego żądać ustalenia, że wydziedziczenie jest bezpodstawne ( tak Sąd Najwyższy w wyroku z 9.12.1974 r., I CR 873/74, Lex nr 7628 ).

Postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku nie jest zatem tym, w którym Sąd winien badać kwestie tego czy przyczyna wydziedziczenia rzeczywiście istniała. Rozważyć natomiast należało to, czy zapis ten rodzi jednocześnie ten skutek, że osoba zostaje odsunięta od dziedziczenia. Reguły wykładni testamentu zawarte w art. 948 k.c. nakazują go tłumaczyć w sposób, który najpełniej urzeczywistnia wolę spadkodawcy. Należy zatem dokonać analizy oświadczenia spadkodawcy zawartego w testamencie tj. czy wola wydziedziczenia syna - zawiera w sobie także wolę odsunięcia go od dziedziczenia. Dokonując oceny testamentu opartej na hipotetycznej woli spadkodawcy (art. 948 k.c.) przyjąć należy, iż z okoliczności spraw nie wynika, aby bez postanowienia obejmującego również skutek w postaci pozbawienia zstępnych prawa do zachowku do sporządzenia testamentu by nie doszło. Wolą testatora niezależnie od skuteczności wydziedziczenia było wyłączenie syna od dziedziczenia ustawowego, o czym bezsprzecznie świadczy zapis w testamencie: „wydziedziczam swojego syna”. Zdaniem Sądu sformułowanie powyższe zawiera w sobie zarówno oświadczenie o wydziedziczeniu, jak i oświadczenie o wyłączeniu od dziedziczenia. Przepisy Kodeksu cywilnego nie wykluczają możliwości wyłączenia spadkobiercy ustawowego od dziedziczenia (testament negatywny), przy czym wyłączenie od dziedziczenia nie pozbawia takiego spadkobiercy prawa do zachowku ( uchw. SN z dn. 10.04.1975r., III CZP 14/75, OSNC 1976, nr 2, poz. 28, L.).

Zgodnie z art. 950 § 1 k.c. testament może być sporządzony w formie aktu notarialnego. W takiej też formie testament sporządził swoje testamenty S. D..

Formalne wymogi sporządzenia testamentu notarialnego regulują przepisy ustawy Prawo o notariacie. W ich świetle między innymi testament powinien być sporządzony przez notariusza lub asesora notarialnego, odczytany przez niego osobie składającej oświadczenie woli, podpisany w obecności przyjmującego oświadczenie.

Przepisy o formie aktu notarialnego są rygorystyczne i sformalizowane, stąd też ta forma testamentu uważana jest za najbardziej bezpieczną i najtrudniejszą do obalenia formę testamentu, z uwagi na charakter dokumentu oraz udział w czynności notariusza, który nie tylko gwarantuje właściwą formę czynności, ale weryfikuje też – w świetle własnej wiedzy oraz doświadczenia zawodowego i życiowego – zdolność spadkodawcy do sporządzenia testamentu. Forma notarialna najpełniej też zabezpiecza rzeczywistą wolę spadkodawcy, poprzez posłużenie się niebudzącymi wątpliwości zwrotami języka prawniczego. Niemniej istotne jest też i to, że testament taki ma charakter dokumentu urzędowego w świetle art. 244 k.p.c. (szerzej: J. Kremis, K. Górską (w:) E. Gniewek, Komentarz, s. 1574).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego uwypuklono istotne dla praktyki okoliczności, podkreślające zalety testamentu notarialnego w obrocie prawnym: Testament notarialny, jak każdy akt notarialny, zawierać musi oświadczenie osoby, od której pochodzi (art. 92 § 1 pkt 5 ustawy z 1991 r. - Prawo o notariacie). Nie jest wykluczone, aby treść tego oświadczenia została przygotowana przez notariusza wcześniej, również na podstawie wskazań innej osoby. Istotne jest natomiast, aby zostały dochowane wymogi określone w art. 94 § 1 ustawy z 1991 r. - Prawo o notariacie. Notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Nie chodzi przy tym o zdolność do czynności prawnych w rozumieniu art. 11 k.c., lecz o sytuacje uzasadniające przypuszczenie o zaistnieniu wady oświadczenia woli. Notariusz zatem powinien odmówić dokonania czynności notarialnej nie tylko wówczas, gdy strona czynności jest formalnie ubezwłasnowolniona (art. 81 ustawy z 1991 r. - Prawo o notariacie w zw. z art. 13 i 16 k.c.), ale także wtedy, gdy zachodzi uzasadniona wątpliwość, czy taka strona działa w stanie dostatecznej świadomości (art. 86 ustawy z 1991 r. - Prawo o notariacie w zw. z art. 82 k.c.). Chodzi o stwierdzenie ułomności i jej stopnia w odniesieniu do osoby biorącej udział w czynności. Ten obowiązek nie oznacza konieczności przybierania w każdym wypadku biegłego lekarza, zatem dokonanie czynności bez udziału takiego lekarza nie podważa aktu. (postanowienie SN z 14 czerwca 2012 r., I CSK 564/11, LEX nr 1214325).

Przepisy dotyczące formy testamentu notarialnego mają na celu zapewnienie zwłaszcza autentyczności testamentu, woli testowania i zdolności testowania. (postanowienie SN z 16 grudnia 2009 r., I CSK 188/09, LEX nr 560499)

W niniejszej sprawie notariusz podjął się sporządzenia aktu notarialnego obejmującego testament S. D., z czego wnioskować można, że nie powziął żadnych wątpliwości odnośnie dostatecznej świadomości i rozeznania spadkodawcy, rzutujących na zdolność testowania i ważność testamentu. Przeciwdowód nie został przedstawiony. Notariusz jest zawodem zaufania publicznego i zdaniem Sądu w składzie niniejszym dopóki nie zostaną ujawnione żadne konkretne a poważne okoliczności podważające to zaufanie, dopóty nie można zasadnie twierdzić, że sporządził on akt notarialny w złej wierze, z udziałem osoby ewidentnie znajdującej się w stanie wyłączającej zdolność testowania. Stany wyłączające świadomość są zazwyczaj tego rodzaju, że dają się uchwycić w toku rozmowy z klientem, która przecież poprzedza czynność notarialną.

Wnioskodawca D. D. (1) – syn spadkodawcy – zakwestionowała ważność testamentów w oparciu o art. 945 § 1 pkt. 1 k.c.

W myśl przywołanego przepisu testament jest nieważny, jeżeli został sporządzony w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest także wadą oświadczenia woli przewidzianą w art. 82 k.c., a zatem wykładnia tego przepisu prezentowana w literaturze i orzecznictwie powinna być niewątpliwie uwzględniana przy wykładni i stosowaniu art. 945 § 1 pkt 1 k.c., choć nie można też pominąć, że przepis ten nie stanowi w pełni odpowiednika art. 82 k.c. Jak podkreśla się w literaturze przepis art. 945 § 1 pkt 1 k.c. nie wskazuje nawet przykładowo powodów, które mogą prowadzić do stanu wyłączającego świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli ani nie zawiera stwierdzenia, że stan taki może wynikać z jakichkolwiek przyczyn, jak czyni to art. 82 k.c. Wskazuje to na chęć

ustawodawcy zapewnienia w możliwie najszerszym zakresie swobody testowania (por. postanowienie SN z dnia 14 grudnia 2011 r., I CSK 115/11).

W judykaturze podkreśla się, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli, jak i stan wyłączający swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli musi wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli. Musi wynikać ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Źródłem tej wady oświadczenia woli są szczególnie właściwości psychiki lub procesu myślowego, znajdujące się „wewnątrz” osoby składającej oświadczenie woli (postanowienie SN z 14 grudnia 2011 r. I CSK 115/11, niepublikowane). Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może bowiem być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji. W przeciwnym wypadku niemal każde oświadczenie woli byłoby dotknięte wadą wskazaną w art. 945 § 1 pkt 1 k.c., rzadko bowiem człowiek działa zupełnie swobodnie. (postanowienie SN z 21 kwietnia 2004 roku, III CK 523/02)

Judykatura konsekwentnie stoi na stanowisku, że nawet stwierdzenie u spadkobiercy choroby psychicznej nie powoduje samo przez się nieważności testamentu (art. 945 § 1 pkt 1 k.c.). W takim wypadku niezbędnym jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego celem ustalenia zdolności testowania spadkobiercy w chwili sporządzenia przez niego testamentu. (postanowienie SN z 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/76, OSP 1977/4/78).

Podstawowym kryterium oceny ważności testamentu jako czynności prawnej jest istnienie po stronie testatora woli testowania (animus testandi). Brak tej woli przesądza o tym, że czynność prawna jednostronna na wypadek śmierci (testament) w ogóle nie została dokonana (nie zostało złożone oświadczenie woli), stąd też wszelkie rozważania dotyczące wady oświadczenia woli stają się bezprzedmiotowe.

Sąd nie miał wątpliwości istnienia po stronie spadkodawcy woli testowania, którą dostatecznie wyartykułował on udając się do notariusza celem sporządzenia testamentu, urzeczywistniającego jego ostatnią wolę.

Powyższa konkluzja jest podstawą do przejścia do rozważań na temat tego, czy w przypadku spadkodawcy nie zaistniała okoliczność wyłączająca świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Jak wskazuje się w literaturze oświadczenie woli testatora jest świadome, jeżeli w czasie sporządzania testamentu nie występowały żadne zaburzenia świadomości, a testator jasno i wyraźnie zdawał sobie sprawę, że sporządza testament określonej treści.

W ocenie Sądu z samego faktu zdiagnozowania u spadkodawcy choroby Alzheimera nie można jeszcze zasadnie wywodzić, że testament został sporządzony w stanie wyłączającym świadome powzięcie woli.

Powyższa okoliczność została w sposób jednoznaczny i ostateczny wyjaśniona niekwestionowaną opinią biegłego sądowego z zakresu neurologii.

Ustalenia poczynione przez biegłego z zakresu neurologii jednoznacznie wskazują, iż w dacie sporządzania testamentów nie było podstaw do stwierdzenia widocznych objawów A. czy stwierdzenia bezradności psychicznej. Biegły wskazał, że spadkodawca w czasie sporządzania ww. testamentów był w pełni władz umysłowych i miał możliwość świadomego pokierowania swoim postępowaniem i swobodnego wyrażenia woli. Biegły wskazał ponadto, że spadkodawca miał rozpoznaną chorobę Alzheimera o łagodnym przebiegu, a proces otępienny rozwijał się wolno. Pierwsze objawy choroby obejmowały problemy z pamięcią świeżą oraz dezorientacja w przestrzeni. Wyraźne zmiany otępienne stwierdzono u spadkodawcy dopiero kilka lat po sporządzeniu testamentu, ok. 2011 - 2012 r. To wówczas - według zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej oraz zeznań świadków - nasiliły się objawy choroby Alzheimera. Żadna z przesłuchanych osób, jak również sam Sąd i biegły, nie kwestionują tego, że u spadkodawcy rozwinęła się choroba Alzheimera. Fakt ten nie przesądza jednak, że testator z powodu tej choroby był nieświadom swego działania. Przeciwnie, całokształt materiału dowodowego uzasadnia wnioski, że

spadkodawca S. D. w czasie sporządzania testamentu notarialnego - zarówno z dnia 23 maja 2006 r. jak i 16 grudnia 2009 r. - nie był w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd stwierdził, że spadek po S. D., zmarłym w dniu 11 maja 2015 r. w W., na podstawie testamentu notarialnego sporządzonego w dniu 16 grudnia 2009 r., nabyła żona J. D. (2) z domu A. w całości.

Według art. 520 § 3 k.p.c. jeżeli interesy uczestników są sprzeczne, sąd może włożyć na uczestnika, którego wnioski zostały oddalone lub odrzucone, obowiązek zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika. Ponieważ interesy wnioskodawcy i uczestniczki postępowania były sprzeczne, tym samym Sąd zasądził od wnioskodawcy na rzecz uczestniczki kwotę 377 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Na podstawie art. 83 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 520 § 1 k.p.c. zasądzono od wnioskodawcy na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w W. kwotę 356,98 zł tytułem zwrotu kosztów opinii biegłego wyłożonych tymczasowo z sum Skarbu Państwa.

**Zarządzenie:** odpis postanowienia wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.